

## Owczarek podhalański – pochodzenie, użytkowanie

Andrzej Drożdż<sup>1</sup>

*Instytut Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego, 32-083 Balice k. Krakowa*

Owczarek podhalański jest jedną z pięciu ras polskich, zarejestrowanych w FCI<sup>2</sup>. Wzorce rasowe naszych psów zostały ostatecznie ukształtowane dopiero w XX wieku. Najwcześniej, bo jeszcze przed II wojną światową, w 1937 r. ustalono wzorzec owczarka podhalańskiego (OP). Te pięć ras (ogar polski, owczarek niziny, gończy, chart polski i owczarek podhalański) to dorobek rodzimej wielowiekowej hodowli. Trzy rasy psów myśliwskich i jedna użytkowana przy wypasie owiec (OP) dobitnie świadczą o głównych zainteresowaniach naszych przodków. Na tle takich krajów, jak Wielka Brytania, Niemcy czy Francja, które wyhodowały po kilkadziesiąt ras psów i dziesiątki ras zwierząt gospodarskich, jest to dorobek nad wyraz skromny. Bardzo łatwo więc wykazać dodatnią korelację między poziomem hodowli danego kraju, wyrażającym się liczbą rodzimych ras zwierząt gospodarskich, a liczbą ras psów w tym kraju użytkowanych. Nie bez powodu uważa się więc, że liczba ras psów i ich zróżnicowana użyteczność są świadectwem kultury hodowlanej danego narodu. Nasz kraj jest dobitnym przykładem słuszności tego poglądu. Nic dziwnego, że współzałożyciel Związku Kynologicznego w Polsce po II wojnie światowej, pierwszy dyrektor Instytutu Zootechniki, wieloletni rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. Teodor Marchlewski w sposób sobie właściwy określił zamiłowanie naszego naro-

du do hodowli, mawiając, że „Polacy wykazują odporność na hodowlę”.



Dr Henryk Dereziński i znany hodowca zakopiański S. Gąsienica-Staszeczek

---

<sup>1</sup>Autor – emerytowany profesor Instytutu Zootechniki jest od ponad 40 lat międzynarodowym sędzią kynologicznym.

<sup>2</sup>FCI – Federation Cynologique Internationale ma siedzibę w Belgii i zrzesza organizacje kynologiczne Europy, Azji, obu Ameryk, Afryki, Nowej Zelandii i Australii, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

### Jak powstała rasa

Owczarek podhalański jest przedstawicielem psów górskich, które wywodzą się od tybetańskiego mastifa. Podobne psy pasterskie spotykamy bowiem w górach Tybetu, Kurdystanu, Kaukazu czy Mongolii. Ich przodkowie przywędrowali prawdopodobnie z Azji

wraz z plemionami Hunów i Awarów między IV a VI w. naszej ery na tereny dzisiejszej Niziny Węgierskiej.

Od nich wywodzą się współczesne rasy dużych białych pasterskich psów Europy: węgierski kuwasz, włoski maremmiano, owczarek pirenejski, słowacki czuwacz, czy wreszcie nasz owczarek podhalański.



Fot. 2, 3. Górale zwykle prezentują swoje psy, ubrani w stroje regionalne

Podhalany, bo tak najczęściej potocznie nazywamy te psy, są bezsprzecznie bardzo starą, regionalną rasą, ukształtowaną przez człowieka dla obrony stad przed napastnikami, a nie do zaganiań stad przy wypasie. Droga selekcji wyhodowano psy duże, silne, odporne, odważne i zrównoważone, o stosunkowo wysokim progu pobudliwości. W hodowli dobierano psy białe, dla łatwiejszego odróżnienia od niedźwiedzia czy wilka.

Pasterskie duże białe psy pojawiły się w naszych Tatrach i Beskidach wraz z wędrującym przez Karpaty koczowniczym ludem Woło-

chów między XIV a XV w. Pasterze wołoscy, osiedlający się w rejonie naszych Tatr, przywieźli ze sobą nie tylko psy pasterskie, ale także owce – cakle. Wprowadzili szafaśniczą gospodarkę, opartą na wspólnych wypasach owiec, praktykę mlecznego użytkowania tych zwierząt, a nawet – zmiany w obowiązującym prawie.<sup>3</sup>

---

<sup>3</sup> Warto wspomnieć, że tzw. dań baranią, czyli opłatę należną feudałom – właścicielom lasów i górskich pastwisk za ich użytkowanie wypłacali w naturze w postaci określonej ilości sera, czy ustalonej ilości sztuk owiec. Był to korzystny dla obu stron i nowy

To właśnie mleczne użytkowanie owiec i szałaśniczy system gospodarowania wywarły znaczny wpływ na kształtowanie się użytkowości tej rasy. W czasie sezonu na szałasie<sup>4</sup> było zatrudnionych wielu juhasów do codziennego 2–3-krotnego doju. Owce, znajdujące się pod kontrolą człowieka całą dobę, nie bały się go, reagowały na jego bodźce akustyczne (gwizd, głos) i optyczne. „*Było w kierdelu 500 owiec a na to czterech nas juhasów do stróżowania.*”... pisał W. Orkan („Owce w burzy”). Mimo że owce pały się w sposób pozornie wolny, juhas zawsze towarzyszył stadu, poruszając się na jego czele po halach i upłazach i decydował o kierunku przemieszczania się stada.

Taki system nie wymagał „nawracania” owiec, pilnowania granicy upraw, a pojęcie tzw. „szkody” w górach nie istniało w mniemaniu górali. Powszechnie pasiono owce również w lesie, co było powodem permanentnych konfliktów pasterzy z leśnikami. Zbyrkające dzwonki czyniły w dzień dostateczny hałas, aby odstraszając drapieżniki. Wałęsające się z juhasem owczarki niekiedy, gdyż najczęściej były wiązane w ciągu dnia koło szałas, stanowiły dodatkowy czynnik odstraszający.

W nocy natomiast psy miały i mają obecnie zadanie pilnować koszar z owcami przed drapieżnikami. Na dowód, że dawniej też tak postępowano, warto przytoczyć tekst z powieści K. Tetmajera „Na skalnym Podhalu”: „*Owiec zagnanych do kupy już pilnowały psy wielkie o wilczych mordach, białe z obrożami kolczastymi na karkach*”.

W takich warunkach nie było zapotrzebowania na psy aktywnie pasące, jak np. border collie, czy owczarek niemiecki itp., ale rosły, zrównoważone i odważne psy.

Różnice między pracą psów przy stadzie owiec w górach i na nizinach dostrzegają już S. Witkiewicz, który pisał: „*owczarz na dolinach stojący w równym polu wśród tysięcznego stada z psem mądrym jak człowiek, który na każde świsnięcie wyprawia z owczym tłumem dziwne ma-*

*newra*” („Na przełęcz”).

Do zakończenia I wojny światowej Tatry nie dzieliła granica, nasi górale paśli owce po obu ich stronach, dlatego psy tego regionu stanowiły jedną, nie zróżnicowaną populację. Nazywano je w gwarze „liptokami” od słowackiego miasta Liptów, co świadczy o kierunku, z jakiego przywędrowały na teren Polski. W Wielkiej Encyklopedii Tatrzeńskiej Zofii i Witolda Paryskich owczarek podhalański figuruje pod hasłem „liptak”. Autorzy konsekwentnie stosują tę nazwę, pisząc w tym haśle: „*W Zakopanem corocznie odbywają się wystawy psów z pokazami liptaków*”.

Powstanie granicy państwowej w Tatrach spowodowało izolację obydwu populacji psów i możliwość ich zróżnicowania na dwie odrębne rasy: słowackie czuwacze i polskie owczarki podhalańskie. Obecną nazwę rasy – owczarek tatrzańskie, później – podhalański wprowadzono w okresie międzywojennym. Pierwszy wzorzec tej rasy został opracowany już w 1937 r. po wystawie i przeglądzie, które odbyły się w Zakopanem w dniach 3–5.09.1937 r. Od tego czasu są prowadzone dyskusje na temat różnic we wzorcach, jakie opracowali słowaccy i polscy kynolodzy. Niełatwo jest jednak rozróżnić psy obu ras, mimo trwającej już kilkadziesiąt lat formalnej izolacji.

Za początek oficjalnych prac nad wzorcem OP po II wojnie światowej uważa się przegląd psów, jaki przeprowadzono w maju 1954 r. w Zakopanem. Dokonano opisów i pomiarów zoometrycznych oraz przeprowadzono naukową naradę z udziałem przedstawicieli Instytutu Zootechniki, Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie oraz Ministerstwa Rolnictwa. Obszerny referat dr Henryka Derezińskiego, późniejszego wieloletniego przewodniczącego Klubu Owczarka Podhalańskiego w Zakopanem, stał się podstawą opracowania wzorca.

Wzorzec ten został zatwierdzony przez FCI pod nr 252a w dniu 29.08.1967 r. W roku 1973 dokonano jego pierwszej korekty, a na wniosek Zarządu Głównego ZK w Polsce w 1985 r. wprowadzono kolejne zmiany; wówczas standard otrzymał nr FCI 252b. Obecnie od dnia 08.06.1988 r. obowiązuje wzorzec nr 252, opublikowany w wersji ujednoliconej przez FCI.

W latach powojennych za tę rasę była odpowiedzialna Oddziałowa Rada Kynologiczna

---

w owym czasie system rozliczeń. Mieli więc Wołosi również swój wkład w rozwój systemu podatkowego naszego kraju, a nawet naszego prawa (lokowanie wsi na prawie wołoskim).

<sup>4</sup> Szałas w pojęciu górali stanowi nie tylko baczka, ale całe letnie gospodarstwo bacy wraz z inwentarzem, koszarami i pastwiskami.

w Krakowie, w której działali profesorowie T. Marchlewski, J. Dyakowska, Z. Ewy, dr Jan Robel, mgr S. Madeyski, a w Zakopanem przez dziesiątki lat – przewodniczący Klubu Owczarka Podhalańskiego dr Henryk Dereziński. To dr Dereziński w tak ciężkich powojennych czasach przekonywał górali, zawsze zapracowanych i mających na głowie ważniejsze sprawy, jak „wodzenie psów” ku ucieście ceprów, żeby przyprowadzali swoje psy na wystawy do oceny, rejestrowali mioty i wyrabiali dokumenty hodowlane.



Fot. 4. Głowa owczarka podhalańskiego

### Wzorzec owczarka podhalańskiego

Owczarek podhalański to najpopularniejsza w naszym kraju rodzima rasa i zapewne wszystkim kojarzy się z naszymi górami, owcami i folklorem tatrzańskim. Dlatego też, zgodnie ze znanym sformułowaniem ks. Benedykta Chmielowskiego z pierwszej polskiej encyklopedii powszechnej – „Nowe Ateny...” (1775): „koń jaki jest każdy widzi”, nie przytaczam szczegółowego wzorca OP, ale własny komentarz do niektórych tam zawartych sformułowań, który pozwoli zainteresowanym na łatwiejsze odróżnienie naszej rasy od innych, często spotykanych na wystawach psów – białych europej-

skich krewniaków. Warto w tym miejscu dodać, że Związek Kynologiczny w Polsce wydał oficjalny komentarz do wzorca OP, adresowany do sędziów zagranicznych. Został on opracowany pod red. mgr Ewy Bukład przez sędziów i hodowców tej rasy. Ma on za zadanie zwrócić uwagi sędziów zagranicznych na istotne cechy rasy w celu zachowania typu psów utrzymywanych w kraju pochodzenia.

**Wzorzec OP** wyczerpująco opisuje eksterier tej rasy, ale jak w każdym wzorcu konkretnej rasy zwierząt występują określenia, mające charakter obiektywny (wymiar, umaszczenie, terminy anatomiczne) oraz subiektywny (umiarkowany, nieco, niezbyt ostry, niezbyt wysoko, proporcjonalny, średnio, nieznacznie itp.). Często, mimo zapoznania się ze wzorcem jakiejś rasy wyobrażenie o wyglądzie psa pozostaje na ogół bardzo mgliste. Dlatego, związki hodowców odpowiedzialne za wzorzec danej rasy publikują komentarze, ułatwiające sędziom, pochodzącym z innych krajów, prawidłową ocenę. Jeśli chodzi o OP, to część sformułowań o charakterze subiektywnym można sprecyzować przez porównanie ich z podobnymi cechami, występującymi u innych, podobnych eksterierowo ras – czuwacza, kuwacza, czy maremmano, a nacisk w komentarzu, który adresowany jest głównie do sędziów, powinien być położony na te cechy, które wyróżniają tę rasę od ras blisko spokrewnionych.

W ocenie **eksterieru** – wyglądu zewnętrznego (budowy anatomicznej) należy uwzględnić te cechy, kształtowane przez wieki, które decydują o użyteczności. A zatem, OP powinien być psem o mocnej, muskularnej – i co należy z naciskiem podkreślić – zwartej budowie. Budowę muskularną i zwartą należy odróżnić od limfatycznej, przez którą należy rozumieć psa masywnego, ociężałego, którego ramy są wypełnione miękką masą otłuszczonych mięśni, „przelewających” się po każdym kroku na boki zwierzęcia. OP nie może być również psem długonogim, o delikatnej kości i budowie leptosomicznej, charciej, podobnej do setera czy retrievera.

O dużym wpływie warunków środowiskowych i sposobu odżywiania na budowę psów tej rasy świadczą różnice w eksterierze osobników odchowywanych w Holandii i Polsce. Wśród holenderskich hodowców psów nasze

owczarki podhalańskie znalazły wielu miłośników. Otóż, Holendrzy przywozili na wystawy do Polski psy odróżniające się nie tylko wzorową pielęgnacją, ale również budową. Często szczenięta kupowane na Podhalu, odchowane w warunkach nadmiernie dla tej rasy obfitego żywienia, były wysokie, długonogie, delikatne i na pierwszy rzut oka odbiegały od naszych zwartych i masywniejszych krewniaków.

**Uspobienie** OP powinno być łagodne, zrównoważone, bez objawów agresji, bojaźni czy nadmiernej pobudliwości. A zatem, nie są to psy ruchliwe i ponad potrzebę aktywne (**Cechę tę wymieniono w pierwszym zdaniu obowiązującego wzorca, co uznaję za błąd**).

Wzrost OP nie wymaga komentarza, gdyż jest to cecha obiektywna, w razie wątpliwości łatwa do zweryfikowania. Przyjęcie tolerancji w wymiarach wzrostu od 2 do 3 cm jest słuszne, gdyż w praktyce na wystawach spotykamy osobniki przekraczające górną granicę wzrostu. Wśród hodowców obserwuje się tendencję do tolerowania większych i bardziej okazałych psów, a nawet nacisk na zwiększenie górnej granicy wzrostu.

Bacowie również preferowali psy duże, okazałe, które mogły sprostać atakom wilków czy niedźwiedzi i wzbudzać respekt u obcych. Świadczy to dobitnie o tym, że psy te – w porównaniu z owczarkami pracującymi aktywnie (collie, owczarki niemieckie, kelpie) – są użytkowane bardziej „statycznie” (pilnowanie koszarów, bacówki, podwórza, w ostateczności podążanie za pasącym się stadem, czy do towarzystwa w miastach) niż aktywnie. O tolerowaniu przez sędziego większego wzrostu psa powinny decydować: zachowanie ogólnych proporcji i wykazanie się poprawnym ruchem.

**Głowa** to trudny do oceny element, ale bardzo istotny, gdyż jej wyraz stanowi bardzo ważną cechę rasową. Po głowie powinno się odróżnić czuwacza i kuwasza od podhalana.

U podhalana powinna być mocna, ale nie za ciężka, pozbawiona cech bernardyna, z którym kiedyś sporadycznie krzyżowano tę rasę. Cechami niepożądanymi są: wypukła czaszka, obfite, wywinięte i zaślinione fafle (cechy bernardyna), krótsza od mózgowcaszki kufa (cecha czuwacza), czy klinowata kufa (podobna do kuwasza). Stosunek mózgo- do trzewioczaszki wynosi najczęściej 1:1, ale zdarzają się kufy

nieco dłuższe. Na czaszce powinna być zaznaczona bruzda oraz widoczny stop, oddzielający kufę od mózgowcaszki. Stop u OP to załamanie (nieznaczne) linii biegnącej bruzdą czołową poprzez grzbiet nosa.

Grzbiet nosa powinien być szeroki, koniec nosa – najczęściej czarny, dobrze pigmentowany. U niektórych osobników rozjaśnienie występuje najczęściej zimą i nie jest wadą.

**Uzębienie** OP jest oceniane tak, jak większości ras użytkowych. Pożądany jest komplet zębów i nożycowy zgryz, dopuszczalny jest zgryz cęgowy oraz braki P1. Brak jednego P2 stanowi większą wadę, brak obydwu P2 – poważną. Brak łamaczy, tj. P4 (w szczęce lub M1 w żuchwie powinien być uznany za cechę dyskwalifikującą zarówno psa, jak i sukę do hodowli).

**Oczy** skośnie ustawione powinny być ciemne, a brzegi powiek pigmentowane. Oczy bardzo jasne powinny być uznane za znaczną wadę. Dolne powieki powinny być elastyczne i przylegające. Obwisłe powieki są dużą wadą, jak również brązowy wyciek z oczu, który wprawdzie jest rezultatem infekcji oka, ale skłonność ta jest uznana za dziedziczną i powinna być zdecydowanie eliminowana, podobnie jak ektropium i entropium.

**Uszy** – powinny być nisko osadzone, zwisające i przylegać do policzków. Jest to ważna cecha, odróżniająca podhalana od czuwacza.

**Tułów**, jak podaje wzorzec, powinien być długi i masywny. Sugeruję położyć nacisk na określenie „masywny”, a nie na „długi”. O „masywności” tułowia decyduje klatka piersiowa – jej głębokość i pojemność. Wzorzec o tym nie wspomina, ale głęboka klatka to taka, której mostek sięga do stawu łokciowego. O pojemności decyduje jej szerokość i wysklepienie zeber. Żebra nie mogą być płaskie jak u setera, ani przesadnie wysklepione, co nadaje jej kształt beczkowaty. Charakter tułowia określają dwie linie – górna i dolna. Pierwsza, obrazująca jakąś grzbietu, swój najwyższy punkt powinna osiągać na kłębie (w najwyższym punkcie łopatek), przebiegać równoległe do podłoża, po czym, opisując zad, łagodnie opadać aż do nasady ogona. U znacznej części populacji owczarków spotykamy brak wyraźnie zaznaczonego kłębu, a górna linia jest u nich wklęsła, wznosi się w okolicy łędźwi i kości krzyżowej, dowodząc przebudowania zadu psa.



Fot. 5, 6, 7. Niektóre owczarki Stacji Owczarstwa Górskiego w Bielance

Taki przebieg górnej linii, przy długich, mało związanych łędźwiach oznacza słaby łęgowaty grzbiet. Pies o przebudowanym zadzie ma zawsze bardzo stromo kątowane tylne kończyny i wysoko osadzony ogon.

Dolna linia tułowia umiarkowanie wznosi się od mostka do słabizny. „Podkasanie” u OP powinno więc być umiarkowane i w żadnym wypadku nie powinno przypominać budowy brzucha psów szybko biegających (charta, setera itp.).

**Kończyny** OP powinny być masywne, o mocnej kości, optycznie zharmonizowane z masą sylwetki psa. Dodatkowe pazury są niepożądane. Powinny być usuwane u szceniąt, jednakże, ponieważ hodowcy (najczęściej górale) tego nie czy-

nią, obecność dodatkowych pazurów nie powinna decydować o ocenie wystawowej, jeśli nie wpływają one ujemnie na akcje tylnych kończyn.

**Kątowanie** (za strome) tylnych kończyn i ich ustawienie stanowi największy problem w ocenie tej rasy. Są to cechy wpływające na użytkowość OP, powinny zatem być oceniane w ruchu. Dążenie do „statycznej” i majestatycznej prezentacji tej rasy przez część wystawców, którzy z racji noszenia regionalnych i ograniczających aktywność strojów unikają biegania, nie powinna zwalniać sędziów od wymagania pokazania psów w umiarkowanym ruchu. Z drugiej strony, prezentacja OP przez niektórych wystawców – „sportowców” w sposób, w jaki czy-

nią to hodowcy owczarków niemieckich, nie jest właściwa. Sędziowie, którzy dopuszczają taki sposób wystawiania owczarków podhalańskich, na ogół preferują sylwetki, ruch i kątownie kończyn właściwe innym rasom.

**Ogon** rzadko noszony jest przez OP według zaleceń wzorca. Jest to związane ze wspomnianym wyżej stromym kątowaniem psów i poprawa tej cechy (niższe noszenie), którą zapewne część hodowców uważa za cechę pewnego „uszlachetnienia” rasy, nastąpi w miarę polepszenia kątownia tylnych kończyn.

**Szata** – umaszczenie, struktura sierści to ważny element eksterieru psa. Szata opisana jest we wzorcu wyczerpująco. Podlega ona zarówno sezonowym zmianom (linienie), jak również w dużym stopniu zależy od żywienia i środowiska, w którym zwierzę przebywa.

Owczarek podhalański powinien mieć umaszczenie białe, bez żółtych nalotów i to jest cecha obiektywna, nie wymagająca komentarza. Struktura i charakter sierści wymagają natomiast uwag. OP powinien mieć sierść, składa-

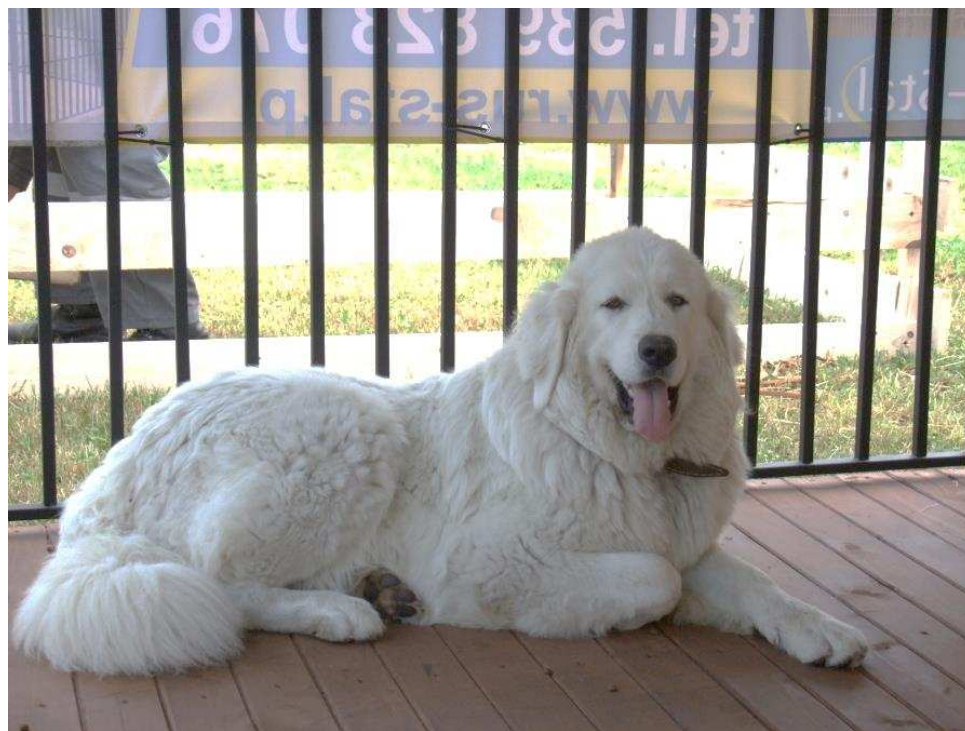
jącą się tak z włosów przewodnich, jak i wyraźnego podszerstka. Włos powinien być twarde, długi, może być lekko falisty. Wadą jest włos jedwabisty, delikatny, pozbawiony podszycia oraz podobny do sierści kuwacza – krótki, kręcony.

**Usposobienie i charakter** OP wzorec definiuje krótko: „pies inteligentny i czujny”, natomiast oficjalny komentarz dodaje, z czym zgadzam się w pełni: „*Jest psem pewnym siebie, samodzielnie pracującym, nie wymagającym sterowania przez człowieka. Brak ślepego automatyzmu na każdy bodziec wywodzi się z jego odziedziczonego po przodkach stylu pracy*”.

Na koniec warto odpowiedzieć na często zadawane pytanie: czy ten pies nadaje się do trzymania w miastach. Otóż moim zdaniem, jeśli w mieście, to w żadnym wypadku nie w bloku, lecz w ogrodzie, z możliwością spędzania czasu na zewnątrz.

Psy te nie wymagają długich spacerów, biegania za rowerem i nadmiernej aktywności fizycznej.

Fot. w pracy: A. Drożdż



Fot. D. Dobrowolska